Bez innowacji

Zabrakło ambitnych, innowacyjnych pomysłów na ulepszenie życia chorym czy niepełnosprawnym. Biżuteria, która zwykle budziła spore zainteresowanie, również w tej edycji nie zachwyciła. W ogóle nie ma opakowań, które zwykle wychodziły studentom znakomicie.

Na szczęście nie zawiodła grafika wydawnicza. Po pierwsze – projekty, które są nie tylko konceptem, ale zostały zrealizowane: katalog i plakat (plus torba, w innym stylu) Idy Stańczyk do zeszłorocznej edycji studenckiego konkursu Prime Time z motywem „cyfrowego błędu" w kolorowym tle i „połamanych" literach oraz typograficzne plakaty Aleksandry Sarny i Witolda Gretzyngiera (także w wersji cyfrowej – animowany) do wystawy „Poruszenie", na których „krople wody" sprawiają, że litery powiększają się i stają się płynne. Są jeszcze ekologiczne plakaty Gretzyniera z prostymi, czytelnymi symbolami oraz surowy, „fabryczny" zine Idy Stańczyk i Macieja Wrońskiego poświęcony łódzkiej typografii. Pola Piestrzeniewicz proponuje typograficzne okładki książek Witolda Gombrowicza, na których główną rolę odgrywają litery jak z anonimu – każda inna, niektóre jakby wycięte z gazet.

Wzrok przyciągają tkaniny Anny Piechury i uszyte z nich luźne stroje z dodatkiem cekinów i boa z puchu – mają nietypowe, bardzo kolorowe nadruki, które wyglądają jak namalowane; to surrealizujące obrazy z „kalejdoskopowo" powtórzonymi (i odwróconymi, jak w kartach do gry) motywami rudej pani na białym danielu albo nagiego pana obejmującego tygrysa. Bardzo dobrze wyglądają futurystyczne, geometryczne, czarno-biało-szaro-srebrne sukienki Sylwii Machałowskiej z wydłużonymi, sztywnymi rękawami – jak z modernistycznej opery. Zuzanna Milewska wykonała tkaniny zadrukowane w motywy afrykańskich masek na zasadzie horror vacui.

Marta Piórkowska zdominowała wystawę w dziedzinie koncepcyjnych projektów architektonicznych. Jej autorstwa jest choćby pomysł na ażurową ściankę, która zarazem dzieli przestrzeń mieszkania i jest jego ozdobą. Poza tym w ramach międzyuczelnianych warsztatów wraz z Damianem Pietrzakiem z ASP oraz studentkami PŁ: Julią Mejer i Anną Służewską, zaprojektowała adaptację podwórka na Polesiu z efektownymi „industrialnymi" schodami na zewnątrz i mnóstwem zieleni – przestrzeń ciasną, ale przytulną.
W projekcie pawilonu wystawowego Weroniki Kempińskiej i Marty Kluby spoza solidnych murów tworzących coś na kształt bramy wyłania się delikatna, przeszklona konstrukcja samego pawilonu, zaokrąglonego, ze świetlikami w kształcie „plam" (ten sam kształt powtarza się na chodniku prowadzącym do wejścia).

Luiza Mężyńska na surowym drewnianym plastrze (płaskim, okrągłym kawałku pnia) namalowała szachownicę, a na niej postawiła drobne figury o ciekawych kształtach – takie szachy mogą równie dobrze służyć do gry, jak i pełnić rolę rzeźby. Ładnie zaprojektowane i wykonane z dbałością o ekologię karty do edukacyjnej gry Basura (po hiszpańsku „śmieci") dotyczącej odpadów – unikania ich nadprodukcji czy postępowania z nimi – pokazały Agata Bugalska i Katarzyna Michnowska.

Aleksandra Talaga-Nowacka

fot. ATN i materiały prasowe

Wystawę można oglądać w Galerii Hol Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych

do 26 listopada 2019 r.

Grand Prix zdobyła Luiza Mężyńska, Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego – Marta Piórkowska, II Nagrodę Regulaminową – Ida Stańczyk i Maciej Wroński, a Nagrodę Rektora – Justyna Markowiak.